



Z wojny na Balkanach:

Działa oblężnicze armii bułgarskiej pod Adrianopolem.

Odjazd nowych posiłków bułgarskich na plac boju.

Jak wspomnieliśmy, wie te, posiadające szkoły, synagogi nawet ra'usz podziemny, zamieszkują przeważnie Żydzi. Są to potomkowie tych Żydów, którzy opuścili Egipt wygnani przez Faraonów. Najpierw osiedli oni bliżej morza, na dzisiejszej pustyni Libijskiej i Cyrenaice. Potem jednak, zwalczani przez Rzymian, cofali się dalej w głąb kraju i osiedlili się w tych niedostępnych górach. Przez szeregi wieków toczyli oni następne boje z Arabami, a doskonałą obroną były im niedostępne mieszkania.

Obok Żydów we wsiach tych mieszkają także Berberowie, jedni, którzy wyznają wiarę mahometańską, inni, którzy już od wieków przeszli na Judaizm.

Na los swój mieszkańcy tych podziemnych nor się nie skarżą. Twierdzą nawet, że są one lepsze niż nasze mieszkania, gdyż w lecie są chłodne, a w zimie bardzo ciepłe. Zajmują się handlem i przemysłem, dostarczając swych wyrobów okolicznym plemionom arabskim. Naczelną władzę w każdej osadzie sprawuje szejik, który zbiera podatki i załatwia mniejsze spory.

Ilustracje nasze przedstawiają widoki takich podziemnych mieszkań oraz ich mieszkańców.



Podziemne miasto: Mieszkanie podziemne, z boku podmurowanie ścianą z kamieni.

Placówka narodowa na kresach.

Taką placówką, cichą wprawdzie, lecz niemniej ważną, jest ochronka im. hr. A. Potockiego w Białej. Nie jest to bowiem zwykła ochronka, których mamy w kraju tak wiele. Tam, na kresach, gdzie

uczęszczali polskie dzieci do niemieckich ochronek. Utrzymaniem ochronki zajmuje się T.w. dobr. im. św. Salomei w Białej. Ono też przyjmuje datki na rzecz tej tak potrzebnej instytucji, która zasługuje na poparcie całego społeczeństwa polskiego...

zała, że cała ta opowieść jest nieprawdą, bajką i rozmyślnym oszczerstwem, rzuconym przez historyografę niemiecką na zuienawidzonego przez nich polskiego artystę.

P. Ludwik Stasiak ogłosił wszystkie dokumenty, dotyczące tej sprawy, z których wyraźnie wynika,

Rehabilitacja Stwosza.

Twórcę ołtarza w kościele Maryackim, wielkiego naszego rzeźbiarza Wita Stwosza, skrzywdzono za życia i obrabowano po śmierci... Jak wykazał w swych źródłowych pracach p. Ludwik Stasiak, cały szereg dzieł w Norymberdze przypisywanych dotychczas Niemcowi Fischerowi, wyszedł z pod ręki naszego mistrza... Ale jeszcze potworniejszą, niż ten rabunek twórczości Stwosza przez Niemców, była zbrodnia, jakiej padł on ofiarą za życia i która przez wieki okrywała ciemną naszą historię...

Jak wiadomo, historia utrzymywała dotąd, że Wit Stwosz sfalszował w roku 1503 skrypt dłużny Jana Bonera, że udowodnił mu ten fałsz, że skazano go zato na wylupienie oczu i śmierć, a karę tę złagodzono na piętnowanie go na policzkach gojącym żelazem. Sto-unek pieniężny Stwosza do Ronera przedstawiano tak, że Stwosz powierzył Ronerowi 1300 florenów (około 23.000 austr. koron), że Roner zwrócił mu tę sumę, a Stwosz potem po raz drugi zapłaty zażądał. Rewizja sprawy Wita Stwosza, podjęta przez p. Ludwika Stasiaka, wykazała,



Placówka narodowa na kresach: Działka przed ochronką im. hr. A. Potockiego w Białej.



Placówka narodowa na kresach: „Jasełka” w ochronce im. hr. A. Potockiego w Białej.